

Edward Babiuch z wizytą w Austrii

Prezydent R. Kirchsclaeger przyjął polskiego premiera ■ Plenarne rozmowy polsko-austriackie

WIEDEN (PAP) — W środę z dwudniową wizytą oficjalną przybył do Wiednia prezydent Austrii R. KIRCHSCHLAEGER. Na lotnisku Schwechat powitał go kanclerz federalny BRUNO KREISKY.

Premierowi towarzyszą ministrowie: Handlu Zagranicznego — Ryszard Karski, Energetyki i Energii Atomowej — Zbigniew Bartosiewicz, I zastępca ministra Spraw Zagranicznych — Józef Czapka oraz doradcy i eksperci.

Na lotnisku Okęcie premiera powitał w imieniu Austrii Ryszard Karski, Stanisław Kowalczyk, Tadeusz Wrzeszczyk, Kanclerz Barcikowski, Józef Piskowski, Tadeusz Pyka, Emil Wojaszek.

Obecny był chargé d'affaires w Austrii — Gerald Kriechbaum.

Edward Babiuch — prezydent Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w drodze do Wiednia przesiał z po-

kładu samolotu do towarzyszącego mu Lubomira Sztrougala — przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — depeszę następującej treści:

Przetłumaczając nad terytorium bratniej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, pragnę przekazać Wam, Szanowny Towarzyszu Sztrougala, serdeczne pozdrowienia. Życzę wielu dalszych sukcesów narodowi Czechosłowacji w budownictwie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

WIEDEN (PAP) — Prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch został przyjęty w środę przez prezydenta federalnego, dr Rudolfa Kirchsclaegera.

W trakcie spotkania poruszone zostały zagadnienia współpracy polsko-austriackiej w różnych dziedzinach o-

raz aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

W środę po południu w Urzędzie Kanclerskim w Wiedniu odbyło się spotkanie premiera Edwarda Babiucha z kanclerzem Brunem Kreiskim.

Następnie rozpoczęły się polsko-austriackie rozmowy plenarne, które dotyczyły problemów dwustronnej współpracy, zwłaszcza gospodarczej, i spraw międzynarodowych ze szczególnym uwzględnieniem procesu odprężenia w Europie i na świecie.

Po rozmowach wicepremier Spraw Zagranicznych PRL, Józef Czapka, i minister Spraw Zagranicznych Austrii, Willibald Pahr podpisali w obecności szefów rządów obu państw protokół wykonawczy do polsko-austriackiej umowy kulturalnej.

Dziś premier Edward Babiuch ma udać się do Linzu, gdzie zwiedzi tamtejsze zjednoczone zakłady żelaza i stali Voest Alpine, od wielu lat współpracujące z przemysłem polskim.



Zakończenie sesji Rady Najwyższej ZSRR

◆ MOSKWA — W środę zakończyła się w Moskwie dwudniowa sesja Rady Najwyższej ZSRR, w której uczestniczył Leonid Breżniew, Aleksiej Kossygin i inni przywódcy radzieccy.

Deputowani przedyskutowali i jednomyślnie zatwierdzili ustawy ZSRR: o kompetencjach okręgowych i obwodowych rad delegatów ludowych, o ochronie powietrza atmosferycznego oraz o ochronie i wykorzystaniu światła zewnetrznego.

Zgodnie z konstytucją ZSRR, Rada Najwyższa wybrała na zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Sattara Imaszewa (Kazachstan) i Iwanę Kulinę (Moldawia).

Przedstawiciele „Towarzystwa polsko-niemieckich” w bońskim MSZ

◆ BONN — Minister Stanu w Bonn MSZ, dr Klaus von Dohnanyi, przyjął przedstawicieli działającego w RFN „Towarzystwa polsko-niemieckich” i podziękował za dotychczasową współpracę.

Wizyta E. Honeckera w Rumuni

◆ BERLIN — Jak pociąg agentury ADN, w środę rano na zaproszenie Nicolae Ceausescu udała się do Rumunii z oficjalną wizytą przyjaźni partyjnoparlamentarna delegacja NRD z Erichem Honeckerem na czele.

Międzynarodowe spotkania w Kابلu

◆ DELHI — W środę w Kابلu rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie przywódców z narodami Afganistanu, zwieńczone z inicjatywą Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki (OSNAA). W obradach tego międzynarodowego forum uczestniczą przedstawiciele państw: w tym Indie, Liban, Bangladesz, Etiopia i ZSRR. Tematem obrad są problemy międzynarodowego poparcia dla narodów afgańskiego w walce z siłami imperializmu i reakcji.

Amerykańska próba nuklearna

◆ WASHINGTON — Stanu Zjednoczone dokonały we wtorek na poligonie w stanie Nevada podziemnej eksplozji nuklearnej. Siła ładunku jądrowego wyniosła 30 kiloton. Była to dziesiąta w br. próba eksplozji jądrowa na tym poligonie. Jedyną próbkę wybuchu dokonywał wspólnie Stanu Zjednoczone i W. Brytania.



GIZYCKO — ul. Obrońców Stalingradu.

Fot. R. Sienko

Po obradach Sejmu

W szeregach i rzetelnie ocenił Sejm sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu za rok 1979. Była to debata trudna i odpowiedzialna; rok miniony przyniósł bowiem wiele napięć rzutujących nadal na rozwój naszej gospodarki.

Uchwalono przez Sejm uchwałę „O zadaniach dotychczasowej realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1980, niektórych w nim zmianach i potrzebie zwiększenia efektywności” sprzyjając na kształtowaniu efektywniejszych warunków pracy w drugim półroczu przez eliminowanie

spadek społecznej wydajności pracy, obniżającą się produktywność majątku trwałego, nieuzasadniony w stosunku do uzyskiwanych efektów wzrost zatrudnienia i wydatki z funduszu płac. Bariera, która utrudnia wykonywanie zadań w przemyśle, są niedobory surowcowo-materiałowe i energetyczne. Napięcia te utrzymują się nadal. Toteż urealnienie tegorocznych zadań i dążenie do szarmonizowania gospodarki stało się operacją konieczną.

W tym roku — zgodnie z przyjętą przez Sejm uchwałą — mamy ograniczyć import i zwiększyć zadania w eks-

Dar narodu amerykańskiego i Polonii dla narodu polskiego

Kapa koronacyjna króla Zygmunta Augusta powróciła na Wawel

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki podaje:

24 bm. w Sali Błękitnej ratusza Nowego Jorku odbyła się uroczystość przekazania kapy koronacyjnej króla Zygmunta Augusta, jako daru narodu amerykańskiego i Polonii amerykańskiej dla narodu polskiego. Regalium to, którego autentyczność została potwierdzona przez ekspertów wawelskich, zostało wykonane z brokatu ze srebrną nicią, prawdopodobnie we Florencji. W tkaninie tej występuje wzór krzyża maltańskiego.

Kapa jest niewielkich rozmiarów, gdyż w momencie koronacji Zygmunta Augusta, miał 14 lat. Kapa ta figurowała w inwentarzu koronnym w latach 1553 — 1698 i następnie zniknęła wraz z zaginięciem skarbu koronnego w okresie rozbiorów. Prawdopodobnie była później nabywana na różnych aukcjach przez prywatnych kolekcjonerów. Tak trafila do nowojorskiej rodziny JOHNA KLEINA (pracownik korporacji IBM), który ofiarował ją Polskiemu Instytutowi w Nowym Jorku.

Gdy w placówce tej skonkretyzowała się myśl o przekazaniu kapy z powrotem na Wawel, napotkano wiele trudności natury prawnej. Po ich przezwyciężeniu zorganizowano uroczystość przekazania w pochodzącym z początku XIX w. nowojorskim City Hall pod patronatem burmistrza, EDWARDA KOCHA.

Dar został przekazany w imieniu rządu USA przez przewodniczącego Federalnej Fundacji Nauk Humanistycznych, Josepha Duffeya (dyrektorowi Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, dr Jerzemu Szablowskiemu, w obecności pre-

zydenta Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, Johna Gronouskiego.

J. Duffey przypomniał w przemówieniu, że w okresie, gdy Europa pogrążona była w

ciąg dalszy na str. 2

Pszezyńskie żubry

KATOWICE (PAP) — Stado 11-członowe 23. czerwca w Olszynie (woj. katowickie) powiększyło się o nowy przychówek. Przyszły tu bowiem ostatnio na świat dwa małe żubry. Pszezyński ośrodek, istniejący od 1985 r., tylko w okresie powojennym wychował ponad 220 tych rzadkich zwierząt. Wiele z nich wysłano do krajowych i zagranicznych ogrodów zoologicznych i do rezerwatów.

Prognozy dla województw

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady i lokalne burze. Temperatura maksymalna do ciągu dnia 18-22 st., minimalna w nocy 10-15 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni, skrajający na południowo-zachodni.

JUTRO — bez większych zmian. IMIENINY: Jana i Pawła. (b)

ROLNICY CZEKAJĄ na poprawę pogody

- ◆ OZIMINY CZĘŚCIOWO WYLEGŁY
- ◆ SKOSZONA TRAWA — NA KISZONKĘ
- ◆ WILGOC SPRZYJA WZROSTOWI ROŚLIN

Choć na większość roślin — zboża jare, okopowe, warzywa — dostatek wilgoci wpływa korzystnie, niemniej deszcze wyrządziły trochę szkód. Pod wpływem wiatru i intensywnych opadów wyległa część plantacji żyta ozimego. Skomplikowana sytuacja wytworzyła się na użytkach zielonych. Koszenie traw w trzech województwach przekroczyło półmetek. (Np. w woj. białostockim skoszone już trawy z 60-65 proc. planowanego arealu). Większość skoszonych traw pozostaje na łakach. Aby nie dopuścić do dalszego obniżenia jakości zielonok, fachowcy z WOPR zalecają możliwie najszybciej, po przewidzeniu, zaciąć je. Jest to obecnie jedyna metoda racjonalnego zagospodarowania tych pasz, zwłaszcza, że prognozy nadal przewidują opady deszczu.

Pospiech przy zbiorze traw i jak jest polecany i z tych

względów, iż użytki te jak najszybciej należy zasilić nawozami (azot 60-80 kg w czystym składniku, potas — 40 kg), po to by uzyskać wydajniejszy drugi pokos.

Fachowcy zalecają też większą troskę o pastwiska. Chodzi o systematyczne wykaszanie tzw. niedojadów i nawożenie mineralne. Na część użytków zielonych utworzyły się zastójne wody. Tam, gdzie to możliwe, wskazane jest odprowadzanie wody do rowów.

Większa ilość wilgoci w glebie spowodowała lepszy wzrost roślin uprawnych, ale również chwastów. Zatem rolnicy powinni nasilić mechaniczne odchwaszczanie upraw (głównie kukurydzy, buraków cukrowych i ziemniaków).

Wskutek opadów deszczu opóźnienia w wegetacji roślin zmniejszyły się znacznie. Teraz potrzebna jest rolnictwu słoneczna pogoda. (zj)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Efektywne działania — to pełne wykonanie zadań

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku zapoznano się z treścią listu I sekretarza KC PZPR — tow. Edwarda Gierka, skierowanego do I sekretarza KW w Białymstoku, w sprawie dokonania wniosków i wszechstronnej oceny sytuacji gospodarczej w województwie w okresie 5 miesięcy br. W wyniku tej oceny i w świetle listu I sekretarza KC, Egzekutywa KW przedyskutowała i przyjęła program działań, mający na celu pełną realizację zadań roku bieżącego i przygotowanie odpowiedniego startu do przyszłej 5-latk.

Przyjęty przez XVII Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR program działań na lata 1980-81 zakłada utrwalanie korzystnych tendencji w rozwoju społeczno-gospodarczym województwa i poprawie bytu jego mieszkańców. Zagadnienia związane z efektywnością gospodarowania stanowią istotny czynnik osiągnięcia nakreślonych celów. W okresie 5 miesięcy br. uzyskano pewien postęp w tej dziedzinie, jednakże nie jest on adekwatny do możliwości tkwiących w gospodarce województwa i wskaźników zawartych w planie społeczno-gospodarczym na 1980 rok. Np. przy wysokości 10,4 proc. dynamiki sprzedaży produkcji przemysłu, nie osiągnięto zakładanej dynamiki produkcji rynkowej oraz nie zwiększono w sposób wyraźny sprzedaży na cele eksportowe. Na

niekorzystne ukształtowanie się podstawowych relacji ekonomicznych miało wpływ wyższe o 14,4 proc. tempo wydatków z osobowego funduszu płac w stosunku do dynamiki sprzedaży produkcji oraz nieudzielenie istotnej poprawy w wykorzystaniu czasu pracy.

Ciąg dalszy na str. 2



Pożyteczne kontakty

Trwają spotkania dziennikarzy „Gazety Współczesnej” z czytelnikami pisma. Przedstawiciele różnych grup zawodowych i środowisk województwa suwalskiego, wykorzystując je do przedyskutowania najważniejszych lokalnych i regionalnych problemów. Wyrażają również swoje opinie na temat trafności i skuteczności publikacji prasowych, zwracając uwagę na tematy, które warto podjąć

H. Jabłoński przebywał w Olsztynie

OLSZTYN (PAP) — 25 bm. przewodniczący Rady Państwa — HENRYK JABŁOŃSKI odwiedził Akademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie. Uczelnia ta obchodzi w br. 30-lecie istnienia, a dotychczas murów jej opuściło 18 tys. absolwentów. Obecnie na 3 wydziałach kształcą się blisko 10 tys. słuchaczy studiów stacjonarnych i zaocznych.

H. Jabłoński, w towarzystwie kierownika ART zwiędził nowoczesnie wyposażony Instytut Chorób Niezakaźnych Wydziału Weterynaryjnego — pierwszy obiekt powstającego nowego miasteczka akademickiego Kortowo-2. Obecnie prowadzone są tam roboty wykonawcze w budynku dla Instytutu Nauk Społeczno-Politycznych oraz wznoszone są kolejne obiekty: Instytut Chorób Zakaźnych oraz dom studencki. Podczas spotkania z władzami uczelni przewodniczący Rady Państwa interesował się m.in. dorobkiem naukowo-dydaktycznym ART, warunkami jej działalności oraz perspektywami rozwoju.

Podczas pobytu w Olsztynie H. Jabłoński zwiędził również Ludowe Obserwatorium A-

stronomiczne urządzone w ub. roku w adaptowanej zabudowie wieży wodociągowej, przekazanej przed 2 laty hnie widowiskowo-sportowa oraz nowo budowaną dzielnicę miasta — Jaroty. Obecnie powstaje pierwsze osiedle spółdzielcze tej dzielnicy — Nagórki, w którym pierwsi lokatorzy zamieszkali w październiku ub. roku. Dotychczas przekazano ponad 1 tys. mieszkań, do końca br. przybędzie dalszych 800; równolegle powstają obiekty towarzyszące.

Przewodniczącemu Rady Państwa towarzyszył gospodarz województwa i miasta z I sekretarzem KW PZPR Edmundem Wojnowskim i wojewodą olsztyńskim Sergiuszem Rubczewskim.

Minister Obrony Francji przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. przybył do Polski z 4-dniową wizytą oficjalną na zaproszenie ministra Obrony Narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego minister Obrony Republiki Francuskiej Yvon Bourges.

W uroczystości powitania, które odbyło się w honorami wojskowymi na warszawskim lotnisku, uczestniczyli członkowie kierownictwa MON, obecny był ambasador Francji Jacques Dupuy oraz atache wojskowy i morski ambasady Francji pki Yvan Dujon. Przybyli attaches wojskowi, mor-

scy i lotniczy szeregu przedstawicieli dyplomatycznych.

W godzinach popołudniowych ministrowie Obrony obu państw odbyli pierwszą rozmowę.

Delegacja Ministerstwa Obrony Francji złożyła wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie; Y. Bourges wpisał się do księgi pamiątkowej.

Tego dnia goście z Francji zwiędził Stare Miasto; w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy obejrzał film pt. „A jednak Warszawa”.

lub kontynuować na łamach gazety.

W trakcie spotkania redaktora Sylwestra Barskiego z 40-osobowym aktywem miasta i gminy WĘGORZEW, przedstawicielami instytucji obsługujących rolnictwo oraz rolnikami indywidualnymi, dominowały problemy rozwoju hodowli. Podkreślano potrzebę lepszego wykorzystywania

rolę „Gazety Współczesnej” w kształtowaniu współczesnych przemian wsi suwalskiej, zwracając uwagę na trafność publicystyki. Postulowali jednocześnie potrzebę rozszerzenia dziennikarskich kontaktów z wojewódzką gminą, sugerując szereg interesujących, aktualnych tematów. Podobny charakter i przebieg miały inne wczorajsze dyskusje, aczkolwiek zależnie od zawodowych i społecznych zainteresowań ich uczestników, odmienna była ich zasadnicza problematyka.

Dziś odbywała się kolejne spotkanie, które przyniosło zapewne korzyści zarówno dziennikarzom, jak i czytelnikom. O godz. 10 redaktor Jacek Ratajszak rozmawiał z mieszkańcami PROSTEK w tamtejszym Gminnym Ośrodku Kultury. W OLECKIM „FADOMIE” goście będą o godz. 13 i uczestniczyć w podobnej dyskusji z zalogą fabryki, redaktorzy: Alicja Zielińska

Ciąg dalszy na str. 2

Harmonizowanie rozwoju

wplywu niekorzystnych czynników zakłócających rozwój gospodarki. Było i jest ich немало — szczególnie ostro dąży o sobie znać w roku minionym i niekiedy nas do dziś. Wiele z nich ma swoje źródło w warunkach zewnętrznych, takich jak niestabilna koniunktura na rynkach międzynarodowych wyrażająca się ciągłym wzrostem cen na surowce i materiały (nawiasem mówiąc, ich zakup też coraz trudniej), protekcjonizm wynikający z różnic w polityce gospodarczej w różnych krajach kapitalistycznych, wreszcie coraz gorsza sytuacja żywnościowa świata. Mamy również trudną do rozwiązania kwestię gospodarczą, o czym świadczą m. in.

porcie. Wymaga tego napięcie bilansu płatniczego i handlowy, jak również fakt, że weszliśmy w okres spłat zaściągniętych wcześniej kredytów na modernizację przemysłu. Zmniejszenie importu połącznaje za sobą skutki w całej gospodarce. Jednym z zadań planowej gospodarki jest utrzymać, jeszcze innym podwyższyć, i nie będa to zadania łatwe. Przede wszystkim skromniejszymi zasobami trzeba gospodarować — ośzczędniej, śledząc szerzej po surowce krajowe i wtórne. Użytkowanie dodatkowego salda handlowego, zwłaszcza w obrotach z krajami kapitalistycznymi — a jest to w tym roku zadanie kluczowe — zależy od wykorzystania wszelkich możli-

Ciąg dalszy na str. 2



Na wodnym szlaku Kanatu Augustowskiego.

Fot. R. Sienko

z trzech województw

WIZYTA BULGARSKICH HANDLOWCÓW W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj przebywali w Białymstoku w towarzystwie wiceministra Handlu Wewnętrznego i Usług — Tadeusza Bielskiego, Panco Iwanow — wiceminister Handlu Wewnętrznego Ludowej Republiki Bułgarii i Dobrin Stoimnow — zastępca Rady Handlowego Ambasady LRB.

Goście zwiędzili placówki handlowe Białegostoku. W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie z przedstawicielami KW PZPR w Białymstoku, sekretarzem — Stanisławem Zielińskim i kierownikiem Wydziału Rolno-Ekonomicznego — Eugeniuszem Truszkowskim. Goście zapoznali się z funkcjonowaniem handlu na Białostocczyźnie. (zj)

UWARUNKOWANIA ROZWOJU ROLNICTWA

Stan i perspektywy rozwoju rolnictwa w makroregionie północno-wschodnim były przedmiotem narady kierowników wydziałów rolnych i gospodarki żywnościowej WK ZSL z Białegostoku, Łomży, Olsztyna, Ostrołęki i Suwałk. W spotkaniu wzięli udział m.in.: sekretarz WK ZSL — Stanisław Mienkowski, z-ca kierownika Wydziału Rolno-Ekonomicznego NK ZSL — Stanisław Pohorylo i dyrektor Zespołu Planowania Regionalnego — dr Bazyli Lach.

Wśród czynników warunkujących dalszy rozwój rolnictwa w makroregionie podstawową sprawą jest racjonalna gospodarka ziemią: eliminowanie odlogów, ograniczanie przekła-

Ciąg dalszy na str. 2

Podstawowym celem programu „Wista” jest zwiększenie zasobów wody w całym dorzeczu, czyli na obszarze, obejmującym ponad połowę powierzchni kraju. Ważna jest nie tylko ilość wody, ale również jej jakość.

— Jaki jest aktualny stan czystości naszych wód?
— Klasyfikacja polska uwzględnia trzy klasy wód. Klasa I — to woda najczystsza, nadająca się do spożycia i dla hodowli ryb i osiołowatych. Takiej wody jest w skali kraju 19 proc. (w samej Wiśle wody tej klasy nie ma w ogóle). Wprawdził w Warszawie czerpie się dla celów komunalnych częściowo wodę z Wisły, ale przed użyciem w domu podlega ona skomplikowanemu i kosztownemu procesowi uzdatniania.

Do klasy II zaliczamy wodę przydatną dla rolnictwa i dla hodowli innych gatunków ryb. Jest jej w Polsce 31 proc. W klasie III mamy 47 proc. wód. Nadają się one do wykorzystania dla celów przemysłowych. Pozostałe 23 proc. wody zdeklasifikowane, nie nadające się już do niczego. W samej Wiśle, z grubsza biorąc, jest 30 proc. wody klasy II, 40 proc. klasy III, a pozostałe 30 proc. to woda zdeklasifikowana.

Szczególnie niekorzystnie przedstawia się sytuacja w południowej części kraju. W rejonie południowo-zachodnim, obejmującym Górny Śląsk i Zagłębie, część Opcyjszczyzny i dawnego województwa krakowskiego, teren wysoko uprzemysłowiony.

notujemy największe zanieczyszczenia w rzekach. Z kolei w rejonie pół-wschodnim najczystsze są tzw. zrzuć awaryjne ścieków, wynikające z zakończenia reżimu technologicznego. Ich źródła trudno nieraz ustalić, co grozi zanieczyszczeniem wód komunalnych, pobieranych tam w niektórych miastach — jak Międzybuzie lub Krośno — z ujęć na rzekach. W takich przypadkach posterunki rzecz-

wodnego, zezwolenie wodnoprawne. Warunkiem jego uzyskania jest wybudowanie odpowiedniej oczyszczalni lub też inny sposób zabezpieczenia przed spływem szkodliwych ścieków, np. przez budowę zamkniętego obiegu wody, a więc wprowadzenie gospodarki bezściekowej. Przepisy te sprawiły, że nowych źródeł zanieczyszczeń w zasadzie nie przybywa.

— Oczyszczalnie muszą wyprzedzać budownictwo hydrotechniczne, toteż stanowią integralną część programu „Wista”. Na program ten przeznaczają się w latach 1981—1985 przeszło 50 miliardów złotych, z tego 16 miliardów na budowę dużych oczyszczalni. Od strony finansowej jesteśmy zabezpieczeni. Można powiedzieć, że jest to zarazem i dużo, i mało. Teraz źródłem naszych

Już obecnie 60 jest w budowie, w tym w takich miastach jak Warszawa, prawobrzeżna, Łódź, Katowice, Lublin, Gdynia, Olsztyn, Elbląg, Rzeszów, Bytom, Radom, Zakopane.

Jak już wspominałem, istotnym sposobem ochrony wód przed zanieczyszczeniem jest także budowa instalacji obiegu zamkniętego wody. Jest to metoda szczególnie korzystna przy nowo wznoszonych zakładach; na ogół tańsza, niż budowa w pełni sprawnej oczyszczalni, zwłaszcza dla wielkich zakładów przemysłu chemicznego, celulozowego, spożywczego itp. Obiegów zamkniętych nie ma dotychczas u nas wiele. Są one stosowane w różnym stopniu w ok. 3 proc. zakładów. Ale kraja w nich w ciągu roku 17 miliardów metrów sześć wody.

— Na koniec jeszcze jedno pytanie: jak przedstawia się sprawa czystości wód w Polsce w porównaniu z innymi krajami?

— Sytuacja naszych ścieków jest o tyle odmienna, że zasoby wodne w przeliczeniu na 1 mieszkańca są tam wyższe. Jednakże poziom zanieczyszczenia wody w rzekach jest zbliżony do naszego. Co się tyczy krajów zachodnich, to w związku z wielkimi kosztami, związanymi z budową oczyszczalni, czystość wód zależy tam od zamożności danego kraju.

Rozmawiał:
JAN BRZEŚKI

CO BĘDZIEMY PIĆ?

Rozmowa z dr. inż. JANEM SYBIGĄ, wicedyrektorem departamentu ochrony środowiska w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

czne dają ostrzeżenie dla ludności.

— Co w zakresie poprawy czystości wód i w jakim okresie czasu jest możliwe do osiągnięcia?

— Do wód powierzchniowych spływa u nas rocznie 12 miliardów metrów sześć ścieków. Nie wszystkie są szkodliwe, oczyszczenia wymaga 4,6 miliarda metrów sześć. Faktycznie jednak zabiegów te dokonuje się tylko na 2,6 miliarda ścieków. Pozostałe 2 miliardy metrów sześć powodują zanieczyszczenie rzek.

Dla uruchomienia jakiegokolwiek nowego zakładu produkcyjnego wymagane jest od paru lat, to znaczy od czasu modyfikacji prawa

— Ale stare pozostają?

— Budowa dużej oczyszczalni, to sprawa bardzo skomplikowana. Nie tylko kosztowna (kilkaset milionów złotych), ale również materiałowo i pracochłonna. Taka budowa trwa dobrych parę lat. Z braku odpowiednich ludzi roboty przeciągają się. I chociaż już w obecnym planie pięcioletnim mamy przyznanych na budowę oczyszczalni 4 miliardy złotych rocznie (w tym 2 miliardy na budowy związane z Wisłą), to jednak wyraźnej poprawy czystości wód szybko spodziewać się nie należy.

— Czy istnieją perspektywy program rozwiązań tego zagadnienia?

trudności jest nie brak pieniędzy; przeszkód technicznych i technicznych także nie ma; bowiem dysponujemy dostatecznym potencjałem w zakresie projektu wania dokumentacji. Bariery są możliwości realizacyjne. Słaby potencjał przedsiębiorstw budowlanych, brak odpowiedniego sprzętu i urządzeń, a także częściowo materiałów. Toteż w założeniach do roku 2000 nie wysuwa się postulatów nieosiągalnych. Założeniem jest, by do tego czasu zlikwidować w Wiśle wody zdeklasifikowane.

Dużych oczyszczalni ścieków ma powstać w ramach programu 188, w tym 100 oczyszczalni komunalnych.

Nie tylko produkcja

Spółdzielczość mleczarska w woj. łódzkim posiada cztery zakłady produkcyjne (piąty w Grzędzie dopiero się buduje), ponad 1100 pracowników, nie licząc punktów skupu i kilkudziesięciu tysięcy dostawców surowca. O działalności Rady Związkowej Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej rozmawiamy z jej przewodniczącym — Stefanem GAWROŃSKIM.

Problemy, którymi zajmują się Rada, to szeroki wachlarz spraw — od współzawodnictwa pracy, warunków BHP po świadczenia socjalne i wypoczynkowe.

— Wszystkie te sprawy są ważne. W obecnej sytuacji szczególnej rangi nabiera współzawodnictwo pracy w procesie poprawy jakości pracy i jej efektywności. Zależy ona od wielu czynników: m.in. od warsztatu pracy, ilości i jakości skupowanego mleka. Poprzez modernizację i rozbudowę zakładów wzrasta potencjał przerobowy, poprawie ulegają warunki pracy. Na poprawę BHP — zakup odzieży i obuwia ochronnego, posiłki regeneracyjne o małym świadczeniu z tytułu szkodliwych i uciążliwych warunków pracy — wydaliśmy w ubr. blisko 3 mln zł.

Większa część załogi zakładów mleczarskich bierze udział we współzawodnictwie. O tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej ubiega się 56 zespołów, najwięcej w Wyższym Mazowieckim (zakład ten we współzawodnictwie międzyzakładowym dzieli palnie pierwszeństwa w województwie) i Kolnie.

— Na jakość pracy wpływają nie tylko warunki. Dużo znaczenie mają także sprawy nie związane bezpośrednio z cyklem produkcyjnym, z warsztatem pracy.

— W 1979 r. do Rady Zakładowej wpłynęło od pracowników 20 skarg, w tym 12 uzasadnionych. Dotyczyły głównie konfliktów między pracownikami a kierownictwem. Łagodiliśmy je przede wszystkim w drodze wyjaśnienia i polubownego rozstrzygnięcia spraw spornych zgodnie z przepisami prawa. Nie udało nam się jednak wyeliminować sporej

fluktuacji kadr. Aktyw związkowy poświęcił polityce zatrudnienia i społeczno-zawodowej adaptacji nowych pracowników zbyt mało uwagi. W tej kadencji Rady jest to więc jeden z podstawowych kierunków działań.

Osiągnięcia zanotowaliśmy w doskonaleniu gospodarki zakładowym funduszem socjalnym. Z wczasów pracowników korzysta rocznie ok. 70 rodzin. Liczba ta rośnie, mimo że nadal zwracane są skierowania do tak atrakcyjnych miejscowości jak: Krynica, Rabka, Zakopane czy Świeradów Zdrój. Jest to efekt znacznego odsetka chłopów-robotników, a także niepełnej realizacji zaplanowanych urlopów. W porozumieniu z Radą Związkową w Poznaniu wysłaliśmy nasze dzieci do ich ośrodka w Zamyslińcu. Około 50 dzieci przebywa co roku na obozach. Organizujemy także liczne wycieczki dla pracowników i ich dzieci.

Do wojewódzkiej czołówki należą zakładowe ogniska TKKF, np. ognisko „Kefirek”, działające w Piątnicy, w ubr. było najlepsze w województwie. Takie imprezy jak spartakiada mleczarzy (wojewódzka i zakładowa), turnieje brydżowe i tenisowe na stałe weszły do kalendarza działalności. Staraliśmy się przy tym o to, by wszystkie imprezy dawały możliwość wypoczynku nie tylko pracownikom, ale i ich dzieciom. Służą temu wybudowany w czynie społecznym kompleks boisk i urządzeń socjalnych w Zambrowie. Zakład w Wyższym Mazowieckim ma domki w Kamiance. Naszym zamiarem jest stworzenie ośrodka wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Bałkach i bazy wypoczynkowej w Rajgrodzie.

Na zakończenie należałoby też wspomnieć o organizowanych z naszej inicjatywy „wolnych trybunach”, podczas których kierownictwo spółdzielni i zakładów mleczarskich dyskutują na określone tematy z przedstawicielami załóg. Następuje tu konfrontacja poglądów, na którą nie ma czasu podczas dni pracy.

Rozmawiał (jtb)



Tak powrócił poeta nad Jezioro Nidzkie, tam, gdzie na olszynie nieruchome ptaki, a w zatoce zabite szczupaki, księżyc, noc i gwarliwa trzcina.

— Wszystkim, jak to często bywa, zdecydował przypadek. Spotkany przyjaciół podaje nazwisko i adres. I tak w naszym życiu po raz pierwszy pojawia się nazwa: Leśniczówka Pranie.

15 lipca 1950 roku rano, w łodzi leśniczego pana Stanisława Popowskiego płynęliśmy przez Nidzkie Jezioro — najpiękniejszym „traktem”, prowadzącym do Prania.

Wspaniała przyroda, cisza, spokój sprawiły, że warszawskie sprawy przestały być ważne. Już po kilkunastu dniach — jak to było w jego zwyczajach — wcześniej rano zabierał się do roboty, znowu szczęśliwy, że mu „idzie”; zachwycony miejscem, do którego trafił, prostotą i serdecznością gospodarzy — pana Popowskiego i jego wspaniałej matki — znowu zaczynał

lesie, wracał, notował, coś mruzczył do siebie, Nieobecny, przebywający gdzieś bardzo daleko...

Niechętnie z nami rozmawiał. Pewnego październikowego już dnia wrócił z lasu i powiedział do mamy: — Wiesz, mam „Spotkania z Chopinem”...

Wrócili do Warszawy 1

Gałczyński i Leśniczówka Pranie

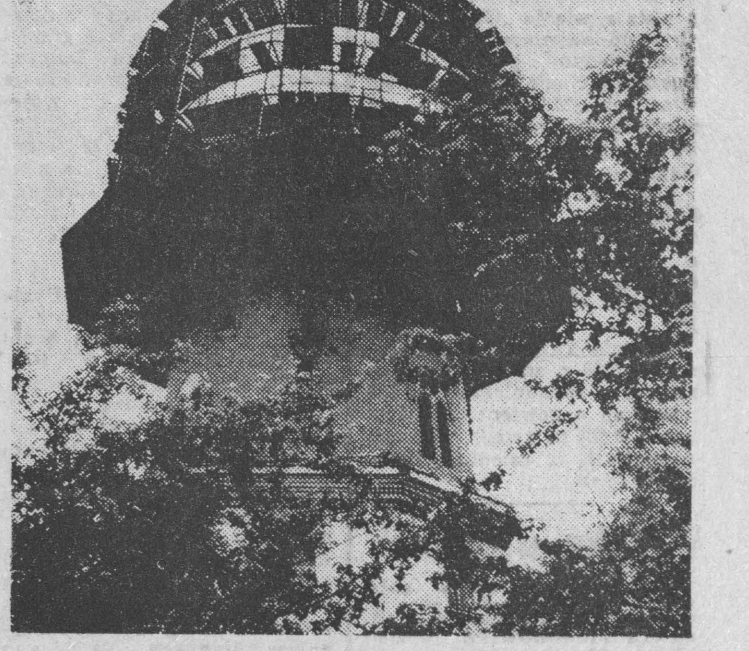
Tego pierwszego lata w Praniu powstała „Kronika Olsztyńska” i „Spotkanie z matką”, dokonanie przekładu „Snu nocy letniej”, nad którym mowili się w Warszawie. I wreszcie „Niobe” — poemat, który (jak to wcześniej bywało) jesienią 1953 roku decyzją o przeniesieniu się tutaj na stałe. Przełom lat 1950 i 1951 — to kilka zimowych dni w Praniu, kiedy powstaje wiersz „Sanie” i rozpoczyna się praca nad przekładem szekspirowskiej „Burzy”. Trzeci letni czas Pra-

Miasto pięknie i rozrasta się. Niebawem nastąpi kolejna korekta jego granic; w obręb ośrodka włączone zostaną nowe obszary i obiekty, które de facto już do niego należą. Okaże się wówczas, że przybyło nie tylko zabudowań, ale i miejsc wypoczynku. Okaże się też, że Elk jest jednym z niewielu miast położonych bezpośrednio nad sześcioma jeziorami, gdzie ciągi spacerowe, plaże i przystanie są sprzętem wodnym gwarantują oczekiwaną relaks, bez potrzeby przygotowywania długich eskapad.

Jednocześnie powstają nowe bloki mieszkalne i zmieniają swój wygląd stare kamienice. Większość fasad domów, które powstały przed dziesięć laty, zyskała nowe estetyczne elewacje. Dzięki staraniom lokalnych władz już niebawem nie będzie ich pozbawiony żaden budynek w centrum miasta. Ważne jest bowiem nie tylko to gdzie, ale i jak się mieszka.

Około 38,5 tysiąca mieszkańców, jeśli nie liczyć tych, którzy zameldowani są na pobyt czasowy, oto społeczeństwo, za sprawą którego miasto z dnia na dzień zmienia swój wygląd. Olbrzymi potencjał ambicji, zapału i aspiracji... Ten nadmierny patos ma jednak swoje głębokie uzasadnienie w codziennych przemianach, które najlepiej dostrzec po chwilowej w Elku nieobecności. Dokumentem systematycznej, społecznej pracy są nowe ulice, zmodernizowane trasy komunikacyjne, zadbane, kolorowe skwery i zieleńce, place zabaw dla dzieci.

Właściwie nie ma dnia, by w jednym z kilkudziesięciu punktów nie pracowała gru-



6 grudnia przychodzi śmierć. Los zrzucił inaczej, niż chciał tego Ojciec: on już do tego Prania powrócić nie mógł. Po latach powrócił tu jego wiersz...

Różne były losy tego małego domku z czerwonej cegły, „całego w dzikim winie”. Dobry czas Prania zaczął się od chwili ostatniego podziału administracyjnego, gdy były powiat niski stał się częścią województwa suwalskiego. Pranie otoczyła opieką suwalskie Muzeum Okręgowe; z czasem znalazły się pieniądze — a co ważniejsze — wykonawca (Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w Giżyku, Grupa Robot w Pisz) remontu generalnego Leśniczówki. E-fektami, dzięki zabiegom Muzeum Literatury, które organizuje tu ekspozycje, będzie inauguracja Muzeum K. I. Gałczyńskiego w Leśniczówce Pranie. Odbędzie się ona 29 czerwca (Interpress)

KIRA GAŁCZYŃSKA

Filia UW w środowisku

W białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się poszerzone posiedzenie KU PZPR. Z satysfakcją podawano liczne przykłady świadczące o rozwoju wewnętrznym tej największej na Białostocczyźnie szkoły wyższej, jak i o rosnącej roli FUW w makroregionie.

Na czterech wydziałach studiują obecnie ponad 4,9 tys. osób, kadra zaś stanowią pięćset nauczycieli akademickich, bibliotekarzy, лаборantów. Biblioteka Filii ma już ok. 300 tys. woluminów, a ogólna wartość wyposażenia przekroczyła 100 mln zł. Wymieniano także liczne sesje naukowe, tematy badawcze związane z regionem, przykłady opieki nad szkołami średnimi, działania kulturowe. Władze Uczelni zadeklarowały gotowość nawiązania nowych kontaktów z instytucjami i placówkami różnych resortów w naszym makroregionie. (A.D.)

